

Na Madagaskarze doszło do epidemii dżumy

5 października 2017

Od września bieżącego roku na Madagaskarze zanotowano 144 przypadków dżumy. Najbardziej dotknięte zostały miasta Antananatywa, zwana potocznie Tana, oraz Toamasina. Władze zalecają przestrzeganie norm higieny osobistej i unikanie zgromadzeń.

Problemy Madagaskaru zaczęły się po zamachu stanu z 2009 roku. Najbiedniejsza część ludności żyje w bardzo niehigienicznych warunkach, a to sprzyja rozprzestrzenianiu się chorób. Po raz pierwszy na taką skalę, wybuch epidemii dżumy zarejestrowano w grudniu 2013 roku.

Eksperci obawiają się, że teraz, w przeciwieństwie do poprzednich ognisk, dżuma dotyka dużego terytorium, w tym sporych miast portowych, a dalsze ryzyko rozprzestrzeniania się choroby na poziomie krajowym jest bardzo wysokie. Według WHO, na skutek obecnej epidemii, na Madagaskarze zginęły 24 osoby.

Nękająca Madagaskar dżuma płucna to bardzo zaraźliwa choroba bakteryjna rozprzestrzeniająca się drogą kropelkową. To czyni ją niezwykle trudną do opanowania. Większość ognisk zapalnych tej choroby jest wywoływana przez pchły przenoszące pałeczki dżumy. Zarażeni doznają rozległych infekcji skóry i węzłów chłonnych. Towarzyszy temu bardzo wysoka gorączka i śmiertelność dochodząca do 95%.

W ciągu ostatnich kilku lat epidemie dżumy na mniejszą skalę pojawiały się między innymi w Wietnamie, Zambii, Indiach i na Madagaskarze. Zwłaszcza ten ostatni kraj jest uważany za szczególnie narażony na epidemię tej śmiertelnej choroby. Doszło tam do przypadków zachorowań w ciągu kilku lat i nadal rejestrowane są nowe.

Dżuma, czyli słynna „czarna śmierć”, to choroba, która spowodowała kiedyś ogromną epidemię w średniowiecznej Europie. Wtedy w jej wyniku zmarło do 25 milionów mieszkańców naszego kontynentu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl